

Sesja Rady Naczelnej TRZZ

W Olsztynie rozpoczęła się w sobotę uroczysta 2-dniowa sesja plenarna Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, inaugurująca XIII Tydzień Ziemi Zachodnich i Północnych, przypadający w ćwierćwiecze ich powrotu do Macierzy i w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. (PAP)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Uroczysta inauguracja Kaliskich Spotkań Teatralnych

W sali Teatru im. Bogusławskiego zainaugurowane zostały wczoraj X Kaliskie Spotkania Teatralne, otwierające zarazem zgodnie z wieloletnią tradycją, majowe obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy w Wielkopolsce. Widzów tegorocznych spotkań teatralnych nad Prosną powitał przewodniczący Prezydium MRN Kalisza — Stanisław Kryś.

Otwarcia festiwalu dokonał sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński, podkreślając kulturotwórczą rolę kaliskiego festiwalu w życiu teatralnym kraju. Mówca przypomniał również bogaty program tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy obejmujący wiele konkursów, wystaw i spotkań autorskich.

Po uroczystym otwarciu na scenę festiwalową weszli aktorzy zespołu kaliskiego, aby zaprezentować spektakl pt. „Sen srebrny Salomei” Słowackiego. Przedstawienia obecnego festiwalu ocenia jury pod przewodnictwem Stanisława Marczyka-Oborskiego. W skład sądu konkursowego wchodzi po nadto: Stanisław Kaszyński, Jerzy Koenig, Konstanty Puzyna i Zenobiusz Strzelecki.

W ramach festiwalu zaprezentowanych zostanie 12 przedstawień z udziałem 10 tea-

trów. Zorganizowane zostanie również w ramach imprez towarzyszących, sympozjum teatralne poświęcone twórczości niedawno zmarłego dramaturga polskiego Jerzego Szaniawskiego. (ob)

★

3 maja zainaugurowane zostaną w całym kraju tradycyjne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Zbiegają się one w tym roku z jubileuszem zwycięstwa, 25 rocznicą powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych oraz 75-leciem polskiego ruchu ludowego. Liczne imprezy — których organizatorami będą domy kultury, muzea, wydawnictwa, biblioteki i placówki kulturalno-oświatowe — dadzą możliwość szerokiej prezentacji problematyki rozwoju ziem zachodnich: ich historycznej przeszłości, przemian społeczno-politycznych i przykładów ofiarnej pracy dla ich rozwoju.

10 maja obchodzony będzie tradycyjnie jako Dzień Działacza Kultury. Dzień 24. V. — poświęcony zostanie książce naukowo-technicznej; 28 maja będzie Dniem Młodzieży, którego programowym hasłem jest: „Młodzież swojej ojczyźnie — nasze myśli, uczucia i czyny dla rozkwitu i siły Polski Ludowej”.

„Dni” przebiegać będą w proklamowanym przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych — międzynarodowym roku oświaty. Daje to szczególną okazję do szerokiego zaprezentowania naszego dorobku w dziedzinie kultury, oświaty i wychowania. (PAP)

M. Dobrosielski u R. Masona

30 kwietnia br. ambasador PRL w W. Brytanii — Marian Dobrosielski oraz radca handlowy ambasady — Włodzimierz Wiśniewski złożyli wizytę brytyjskiemu ministrowi handlu — Roy Masonowi.

W trakcie dłuższej rozmowy omawiano sprawy dotyczące współpracy gospodarczej pomiędzy obydwojema krajami. (PAP)

leśnym UNRWA sekretarz generalny ONZ U Thant wystosował kolejny apel o dobrowolną składkę w celu pokrycia deficytu finansowego tej organizacji. U Thant powiedział, że UNRWA będzie zmuszona ograniczyć w ciągu najbliższych trzech miesięcy swą działalność na Bliskim Wschodzie, jeżeli apel nie wywoła natychmiastowego oddźwięku. Oznajmił on,

że deficyt UNRWA sięga 4 — 5 milionów dolarów.

Eksploduje atomowe w USA

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej podała, iż na poligonie w stanie Nevada przeprowadzono w piątek dwie eksplozje nuklearne. Tak więc w roku bieżącym Stany Zjednoczone dokonały 16 eksplozji atomowych. Siła każdego z dwóch ostatnich

Delegacja rządowa ZSRR odwiedzi CSRS

W sobotę 2 bm. dziennik „Rude Pravo” opublikował następujący komunikat: na zaproszenie KC KPCz, prezydenta Republiki i rządu CSRS odwiedzi w przyszłym tygodniu Czechosłowację oficjalna delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego. Na jej czele stanie sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew. W skład delegacji wejdą: Aleksiej Kosygin — członek Biura Politycznego KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Piotr Szelest — członek Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy, Piotr Maszerow — zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy sekretarz KC KP Białorusi, Konstantin Katuszew — sekretarz KC KPZR, Andriej Gromyko — członek KC KPZR i minister spraw zagranicznych ZSRR i Stepan Czerwonienko — członek KC KPZR, ambasador Związku Radzieckiego w CSRS.

Jak już informowano, w czasie wizyty podpisany zostanie układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między CSRS i ZSRR. (PAP)

Elektrycznym do Wrocławia

4 bm. uroczyste otwarcie nowej linii

W poniedziałek 4 bm. nastąpi uroczyste otwarcie nowo zelektryfikowanej linii kolejowej Poznań — Wrocław. Jest to kolejny etap modernizacji naszej sieci kolejowej i przystosowanie jej do zwiększających się z każdym rokiem zadań.

Już od wielu lat realizowany jest w naszym kraju program elektryfikacji linii kolejowych. Co roku przybywa nam około 300 km takich tras; Do tej chwili już ponad 3500 km obsługiwanych jest przez trakcję elektryczną. Plan na następne lata przewiduje zakładanie się ci na innych odcinkach, zwłaszcza tam gdzie notuje się duży nasilenie ruchu towarowego.

Elektryfikacja linii z Wrocławia do Poznania jest pomyślna jako druga nitka (obok linii do Gdyni przez Karsznice) łącząca południowe rejony kraju z wybrzeżem i jego portami. Lokomotywy elektryczne kursują już na trasie z Przemysła przez Kraków, Katowice, Opole do Wrocławia a teraz dojeżdżać będą do Poznania. W następnych latach — do Szczecina.

wybuchów wyniosła, według informacji komisji, 20 kiloton.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

Jak podaje agencja Tanjug, silne trzęsienie ziemi wystąpiło w sobotę w mieście Bileca w południowo-zachodniej Jugosławii. Nie spowodowało ono, na szczęście, żadnych ofiar w ludziach.

Nie ma spokoju w Irlandii Płn.

W Irlandii Północnej utrzymuje się atmosfera napięcia. Trwają tam mieszki na tle społeczno-religijnym. W Londonderry zorganizowano demonstrację, której uczestnicy protestowali przeciwko aresztowaniu 6 Irlandczyków oskarżonych o posiadanie broni.

Operacja prezydenta Włoch

Prezydent Włoch Giuseppe Saragat poddał się w sobotę operacji prostaty. Zabieg przeprowadzony w jednej z klinik rzymskich odbył się pomyślnie. Stan prezydenta Saragata, który liczy 70 lat, nie budzi obaw.

Po amerykańskiej agresji w Kambodży

Potępienie ze strony opinii społecznej całego świata

Amerykańskie i sajgońskie siły oceniane na około 10 tys. żołnierzy kontynuują swój marsz w głąb terytorium Kambodży. Jak wynika z doniesień agencji informacyjnych, w ciągu pierwszych 24 godzin operacji bojowych żołnierze agresora zabili około 200 osób, a 166 aresztowali.

Jak wynika z doniesień agencji, całością operacji kieruje osobiście prezydent Nixon. Operacja wspierana jest przez 82 ciężkie działa, a w ciągu 24 godzin operacji dokonano 148 nalotów. Ocenia się, iż operacja potrwać może do 2 miesięcy. Jednocześnie na terenie Wietnamu Południowego toczą się walki między partyzantami, a siłami amerykańskimi i sajgońskimi, szczególnie w prowincjach Quang Tin i Quang Nam.

Opinia społeczna na całym świecie jest oburzona wtargnięciem wojsk amerykańskich i sajgońskich na terytorium Kambodży. Agresja ta spotyka się z powszechnym potępieniem.

„Rząd Stanów Zjednoczonych wkroczył na drogę gwałtownej eskalacji wojny w Azji Południowo-Wschodniej” — pisze sobotnia „Prawda”.

Amerykańska agresja jest „brutalnym naruszeniem nie-

podległości, suwerenności, integralności terytorialnej Kambodży” — pisze „Prawda”. Decyzja rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie rozszerzenia wojny na Kambodżę oznacza, iż Waszyngton stawia na dalszą komplikację sytuacji

organizował komitet mobilizacyjny do walki przeciwko wojnie w Wietnamie.

Na wieść o agresji Centralna Rada Związków Zawodowych Mongolii opublikowała w sobotę oświadczenie, w którym stwierdza, że mongolska klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy Mongolii są głęboko oburzeni nowymi zbrodniami posunięciami imperialistów

Dokończenie na str. 2



Amerykańskie i sajgońskie siły kontynuują swój marsz w głąb terytorium Kambodży. Na zdjęciu: dwóch więźniów podlegających współpracy z siłami patriotycznymi Kambodży oczekujących na przesłuchanie. Metody stosowane przez żołnierzy USA w tym kraju są takie same jak stosują oni w Wietnamie Płd. CAF — AP — telefoto

w Indochinach i w całej Azji Południowo-Wschodniej.

Wkroczenie wojsk amerykańskich do Kambodży spotkało się z ostrym potępieniem w Szwecji. Premier kraju, Olof Palme, przemawiając na wiecu pierwszomajowym w Sztokholmie, skrytykował posunięcia prezydenta USA. Wtargnięcie wojsk amerykańskich do Kambodży określił jako „nową eskalację wojny wietnamskiej”.

Kanadyjcy obrońcy pokoju pikietowali gmach ambasady USA w Ottawie na znak protestu przeciwko amerykańskiej interwencji zbrojnej w Kambodży. Pikietowanie zor-

Fiasko „konferencji” krajów azjatyckich

Jak podaje sobotni delhijski „Statesman”, Indie oficjalnie powiadomiły Indonezję, że nie wezmą udziału w tak zwanej konferencji azjatyckiej, organizowanej przez Dżakartę w celu omówienia sytuacji w Kambodży.

W ten sposób Indie odcięły się od przedsięwzięcia, które zdaniem całej prasy indyjskiej, wygląda na próbę obrony reżimu Lon Nola i mobilizacji opinii azjatyckiej po stronie amerykańskich interwentów.

Jak informuje z Colombo agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Cejlonu opublikowało w sobotę oświadczenie, które stwierdza, że Cejlon „nie może wziąć udziału” w zwoływanej na 11-12 maja konferencji krajów azjatyckich. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Sukcesy wojsk egipskich

Rzecznik wojskowy ZRA zakomunikował w sobotę, że o godzinie 10.20 czasu lokalnego rozpoczęła się gwałtowna wymiana ognia artyleryjskiego w południowej części strefy Kanału Sueskiego w pobliżu El-Gabbasa, Hod-El-Ders, Szallufa oraz Port Teufik. Artyleria egipska skoncentrowała ogień na stanowiskach artylerii izraelskiej i magazynach amunicji. Został także ostrzelany izraelski patrol pancerny, w którego skład wchodziły dwa czołgi oraz dwa pojazdy półgąsienicowe w chwili, gdy zbliżał się on do strefy na południe od Jeziora Gorkich. Rzecznik egipski dodał, że jeden nieprzyjacielski pojazd pancerny został zniszczony.

Rzecznik wojskowy ZRA poinformował również, że egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła samolot izraelski typu „Skyhawk”, w czasie gdy izraelscy piraci powietrzni dokonywali rajdów na pozycje egipskie w północnym i środkowym sektorze Kanału Sueskiego. Rajdy te były próbą odwetu za poważne straty jakie poniosły wojska izraelskie w ciągu ostatnich dni w czasie udanych operacji wojsk egipskich na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego.

W czasie rajdów izraelskich zginęło 5 żołnierzy egipskich, a 13 odniosło rany. (PAP)

Reportaż

2 PORAZKI W BUDAPESTCIE

Rozegrany w Budapeszcie mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Węgrami zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (0:0).

Przed meczem pierwszych zespołów Polski i Węgier odbyło się w Budapeszcie spotkanie reprezentacji młodzieżowych obydwu krajów. Zwyciężyli Węgrzy 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Sarkkezi i Müller.

Komunikat Syria — NRD

NRD i Syryjska Republika Arabska postanowiły powołać wspólną komisję współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Jak wynika z komunikatu ogłoszonego w sobotę w Berlinie na zakończenie wizyty delegacji rządowej Syryjskiej Republiki Arabskiej w NRD, obie strony podpisały protokół w sprawie statutu komisji.

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego

Z dniem 1 maja mianowane zostały władze Uniwersytetu Gdańskiego. Nominację na stanowisko rektora otrzymał prof. dr hab. Janusz Sokółowski dotychczasowy rektor WSP w Gdańsku, kierownik katedry chemii organicznej tej uczelni.

Deficyt finansowy UNRWA

Z okazji 20 rocznicy działalności agencji Narodów Zjednoczonych do spraw pomocy uchodźcom pa-

Elektrycznym do Wrocławia

Dokończenie ze str. 1

Oprócz zakładania samej sieci zasilającej zmodernizowano też stacje. Utwardzono i przedłużono perony, wybudowano plotki zabezpieczające, przejścia awaryjne itp. Największe prace prowadzone były w Bojanowie, Starym Bojanowie, Czempiniu, Mosinie i Lesznie. Dokumentację techniczną elektryfikacji i modernizacji linii przygotowały: Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Kolejowego w Warszawie, biura projektów kolejowych we Wrocławiu i Poznaniu oraz „Energoprojekt” i „Elektroprojekt” w Poznaniu. Wykonawcami byli PRK 8 z Wrocławia, PRK 10 z Poznania, Kolejowe Zakłady Bezpieczenia Ruchu i Łączności z Poznania, Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych z Warszawy oraz niektóre służby eksploatacyjne DOKP Poznań. (S)

Znowu uprowadzenie samolotu

W piątek uprowadzony został samolot towarzystwa „British West Indian Airways” — „Boeing 727”, który leciał z Kingston na Jamajce do Miami. Na pokładzie samolotu znajdowało się 60-ciu pasażerów i 7 osób załogi.

Warszawa — Paryż

Tradycyjna przyjaźń polsko-francuska, tak odległa na wszystkie próby życia, wzbogaca się w ostatnich latach o nowe cenne treści. Kolejną kartę w rozwoju naszych coraz bardziej ożywających się wszechstronnych stosunków otwiera wizyta ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Jędrzychowskiego nad Sekwaną.

Będzie to pierwsze na tym szczeblu spotkanie od objęcia prezydentury przez Georges'a Pompidou. W polityce zagranicznej szef państwa francuskiego kontynuuje realistyczny kurs swego wielkiego poprzednika zarówno wobec konfliktu w Indochinach i na Bliskim Wschodzie, jak w stosunku do problemów naszego kontynentu. Jak pisała Nacion na marginesie debaty w Zgromadzeniu Narodowym, charakterystyczne cechy tej polityki to „odrzućcie przez Francję roz-

bicia świata na dwa bloki, próby przerzucenia mostu między dwiema częściami Europy, dążenie do podporządkowania sprawy budowy Europy istnieniu wspólnej woli wszystkich zainteresowanych stron, niezależność wobec wszystkich mocarstw pozaeuropejskich”.

Zbieżność w ocenie tych zagadnień, wynikająca ze zbliżenia interesów narodowych Polski i Francji, nie pozostanie bez wpływu na przebieg rozmów. Strona polska przywiązuje także szczególne znaczenie do poparcia Francji dla naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie, co prezydent Pompidou sformułował w życzeniu, by „Polska zajmując swoją pozycję w Europie, w granicach które jej przynależą, przyczyniała się do dzieła odprężenia, o czego przyczyniamy wielką wagę”.

Szukanie trwałych rozwiązań w kwestii bezpieczeństwa na naszym kontynencie stanowić będzie myśl przewodnią trzynastodniowych rozmów paryskich. Jędrzychowski z przywódcami francuskimi. Przypadają one w okresie wzmożonych wysiłków na rzecz zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Świadomość, że w procesie tym Polska i Francja mają do spełnienia ważną rolę polityczną, przyczyniła się niewątpliwie do osiągnięcia w toku rozmów paryskich dalszego postępu na drodze zbliżenia obu naszych krajów w całokształcie kontaktów dwustronnych i europejskich. (AP)

Fiedler i Staszyszyn jadą do Peru

Jak informowaliśmy, znany powieściopisarz Arkady Fiedler oraz fotoreporter CAF w Poznaniu — Zbigniew Staszyszyn udają się w podróż do Peru. Wyjazd nastąpi we wtorek, 6 bm., statkiem PLO „H. Jendza” z Gdyni. Trasa podróży morskiej tą półregularną linią tramwową poprowadzi do Ameryki Południowej i przez porty Wenezueli, Kolumbii, kanał Panamski oraz Ekwador do Peru, gdzie nasi podróżnicy przewidują pobyt na trzy miesiące. A. Fiedler będzie tam zbierał materiał do nowych utworów literackich, Z. Staszyszyn zabiera natomiast obfite bagaże ze sprzętem fotograficznym. Zamierza on bowiem wykonać kilka tysięcy zdjęć barwnych i czarno-białych, traktując swą podróż jako wypad w kraj pełen dziwów i egzotyki mało u nas znanej.

Obu podróżnikom życzymy szczęśliwej drogi i pełnej realizacji zamierzeń. (C)

Jednolity system łączności telefonicznej i radiowej

Rozwój radiokomunikacji UKF

W produkcji sprzętu radiokomunikacji ultrakrótkofalowej (UKF), Polska zajmuje wśród państw socjalistycznych poczesne miejsce. Rozwój tej nowoczesnej i preferowanej dziedziny wytwórczości znajduje odbicie w programie produkcyjnym Gdańskich Zakładów Elektronicznych „Unimor”, pełniących w tym zakresie rolę wiodącą.

Ilościowy wzrost produkcji radiotelefonów, radiolinii i central radiowych stanowi tylko część tego programu. Jego zasadnicze kierunki polegają na zdecydowanym przyspieszeniu postępu technicznego i technologicznego oraz na stworzeniu bazy dla kompleksowego wprowadzenia systemu łączności UKF w różnych dziedzinach a perspektywnie w skali całego kraju.

Demonstracje w Ammanie

Na prawie półtora tygodnia zamieszkał w sobotę życie w Ammanie. Mieszkańcy stolicy Jordanii na apel najwyższej rady jordan- skich związków zawodowych protestowali przeciwko maltretowaniu więźniów arabskich w więzieniach izraelskich. Więźniowie ci od wtorku kontynuują strajk głodowy.

Najwyższa rada związków zawodowych Jordanii wystosowała do ONZ i innych organizacji, w tym organizacji związkowych na całym świecie, depesze, w których potępia barbarzyńskie traktowanie Arabów przez izraelskie władze więzienne. (PAP)

Udoskonalenia techniczne prowadzą przede wszystkim do pełnej tranzystoryzacji urządzeń. Tak np. już w br. zostaną niemal całkowicie wyeliminowane lampy w niektórych typach radiotelefonów, a w następnych latach w radiolinii. Od strony projektowo-konstrukcyjnej program jest już w pełni opracowany i sukcesywnie będzie wprowadzany do produkcji. W następnej kolejności zastosowane zostaną układy mikroelektroniczne.

Zmiany w sposobach wytwarzania przyniosą poważne, w niektórych wyrobach aż 4-krotne obniżenie pracochłonności, a co za tym idzie i kosztów. Polskie urządzenia radiokomunikacyjne będą mogły dzięki temu skuteczniej konkurować na rynkach zagranicznych.

Dalszym celem rozwoju radiokomunikacji UKF jest stworzenie jednolitego systemu, w którym zatra się granice pomiędzy łącznością telefoniczną i radiową. Poszczególne elementy tego systemu już istnieją i są intensywnie rozbudowywane. Przykładowo można tu wskazać na radiotelefony przewoźne, przy pomocy których pojazdy milicji, pogotowia czy transportu utrzymują w ruchu kontakt ze swoimi centralami. Innym przykładem są radiolinie, zdecydowanie wypierające łączność kablową w telefonii dalekodystansowej. Zgodnie z międzynarodowym podziałem pracy „Unimor” specjalizuje się obecnie w produkcji radiolinii okręgowych. Skojarzenie elementów: radiotelefon, radiolinia ogólna, sieć telefoniczna w jeden system oraz jego automatyzacja, co jest możliwe i przewidywane, stworzy w zakresie łączności

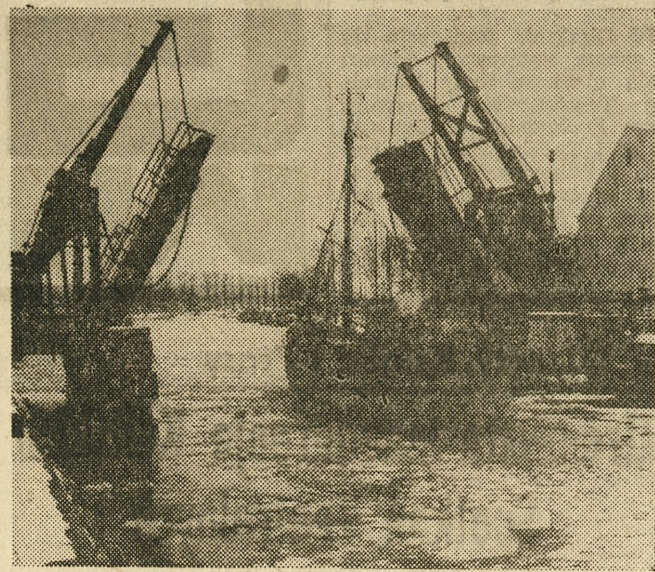
Zbuntowane ścigacze w San Juan

Do San Juan przybyły trzy ścigacze haitańskie, które przed tygodniem ostrzelały Port-au-Prince, a ich załogi w liczbie 120 osób zwróciły się do USA o udzielenie azylu. Jak wiadomo, rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że los zbuntowanych załóg będzie mógł być rozstrzygnięty dopiero po zawinięciu ścigaczy do San Juan. (PAP)

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Zwiększył maksymalnie obroty silnika, aby zapobiec utracie wysokości. I wtedy kałem oka dostrzegł jak „Lim” Hodyry ucieka gdzieś w dół. Poszedł za nim. Prędkość wzrosła nagle. Przeciążenie było tak gwałtowne, że odruchowo napiął brzuch i wciął głowę w ramiona. Przed oczami zawirowały ciemne plamy. Przekreślił kranik dodatkowego dopływu tlenu. Ze skrzydeł przeciwnika odrzucały się białe strugi. Odległość pomiędzy nimi stale wzrastała. Włączył dopalanie i całą siłą ręki ścigał ster na siebie. Z prawym przechyłem wspiął się teraz w górę. Nagle oślepił go silny blask słońca. Ostre promienie załazy kabine, wyciskały się wszędzie. Odrzucał przeciwnika z oczu. Jeszcze mocniej ścigał drążek na siebie, ale samolot stawał się jakby coraz mniej posłuszny. Silnie drżały skrzydła, silnik pracował na pełnej mocy, a prędkość nie narastała. Oddał drążek od siebie, drżenie skrzydeł ustąpiło; wtedy nieoczekiwanie dostrzegł w peryskopie zachodzącego na ogon przeciwnika. Poczł coś w rodzaju strachu. A może tak właśnie objawiał się nadmierne doznanawych emocji? Trwało to ledwo мгновение. Przechylił energicznie samolot w prawo i ciasnym przewrotem przeszedł w nurkowanie. Prędkościomierz wskazywał 500, 600, 700 kilometrów, wskazówka wysokościomierza w szaleńczym tempie opadała w dół. Oburącz ścigał teraz drążek na siebie. Samolot posłusznie przeszedł na wznoszenie i pomknął nieomal pionowo w stronę słońca. Znowu ostre promienie załazy kabine. Wykonał kolejno pętlę imelmanna, i jeszcze jakąś skośną figure, aby w końcu zwrócić boczny wyjść na poprzednią wysokość — pięć tysięcy metrów.

Na wybrzeżu zachodnim



Stary zwodzony most dodaje uroku portowi w Darłówku. CAF — Kraszewski

Tygodnik „Newsweek”

Wywiad izraelski pomagał sudańskim separatystom

Amerkański tygodnik „Newsweek” w swoim ostatnim numerze odsłania kulisy jednej z operacji wywiadu izraelskiego.

Chodzi o potajemne dostawy broni z napisem „Made in Tel Aviv” separatystom z południowego Sudanu dążącym do stworzenia oddzielnego państwa w tej części kraju. Powołując się na osoby przebywające na południu Sudanu pismo informuje o dostawach izraelskich automatów buntownikom.

Po zwycięstwie w Sudanie ruchu 25 maja 1969 r. w na- kreślonym przez Radę Rewolucyjną Sudanu programie działania zostały przyjęte realne środki przyznania autonomii w ramach jednego państwa tym rejonom kraju, które są zamieszkałe przez plemiona murzyńskie. Program ten został pozytywnie przyjęty przez ludność w prowincji południowej.

Jednakże takie rozwiązanie problemów południa Sudanu nie leży w interesie zachodnich mocarstw imperialistycznych — które wszelkimi sposobami dążą do wywołania niepokoju wewnątrznych i do zamieszania, aby osłabić postępowe rządy państw arabskich.

Przywódcy Sudanu oświadczyli wielokrotnie, iż wywiady zagraniczne dążą do przekształcenia południa kraju w nową Biafrę. To właśnie w tym celu CIA oraz Inteligence Service uciekają się do usług swego młodszego partnera — wywiadu izraelskiego.

Rozgromiony niedawno reakcyjny spisek w Sudanie świadczył o ingerencji Izraela w wewnętrzne sprawy Sudanu. Wojska sudańskie przechwyciły na wyspie Aba, któ-

re buntownicy przekształcili w swoją bazę, dużą ilość broni i amunicji produkcji izraelskiej, oprócz broni z USA i NRF. PAP

Agresja w Kambodży

Dokończenie ze str. 1

tów amerykańskich przeciwko wolności i niepodległości narodów Indochin.

Radio praskie podkreśla w komentarzu, iż jest rzeczą zupełnie oczywistą, że rozszerzanie wojny w Indochinach następuje w wyniku przemysłowego i starannie przygotowanego planu.

Jak donosi agencja nowych Chin, przewodniczący Mao Tse-tung i jego zastępca Lin Biao przyjęli w piątek po południu Norodoma Sihanouka wraz z rodziną i najbliższymi współpracownikami.

Oficjalne źródła francuskie wydały oświadczenie stwierdzające, iż „rząd francuski może jedynie potępić tych, którzy pogarszają, przedłużają i rozszerzają konflikt indochiński”.

Utrzymany w bardzo ostrym tonie komunikat stwierdza dalej: „doświadczenia ostatnich lat dowodzą, iż akcja wojskowa pociąga za sobą zawsze łańcuch nieuniknionych wydarzeń, których nie da się kontrolować”. (PAP)

Spojrzał na peryskop i przez chwilę obserwował strefę ogonową. Równocześnie pokręcił głową i samolotem — w prawo i w lewo; głową ze zdziwienia, samolotem z konieczności. Przeciwnik gdzieś się rozplynął. Także w eterze panowała cisza. Sprawdził czy nie nawaliło i od razu odkrył, że przewód łączący radio z helmfonem był rozłączony. Zaciął złącze i po sekundzie wahania zdecydował się nawiązać łączność z przeciwnikiem.

— 53, 53, ja 47. Czy mnie słyszysz? Nie widzę cię! — Odezwał się. Pięknie! — Głos Hodyry był rześki i beztroski. — Masz już dość tej zabawy z cieniem, czy chcesz jeszcze?

— Prowadź do domu — odpowiedział Pucuf pokornie. — Mam dość. Jestem przegrany.

— Jak sobie życzysz. Zaraz będę koło ciebie!

Po chwili, z góry od prawej strony, cały w słońcu, wyłonił się srebrny punkcik. Pucuf wyłączył uzbrojenie, zablokował żyroskop celownika i zmniejszając obroty silnika przeprowadził samolot na zniżanie. Na ziemi rozciągały się lasy, jeziora, zabudowania, wszystko świetnie widzialne, ale obce. Rozejrzał się nerwowo. Wskaźnik radiokompasu pracował niedostatecznie; jego strzałka wychylała się raz w prawo, raz w lewo. Także wskaźnik busoli zbyt często zmieniał położenie. Wywołał radionamiernik i poprosił o namiar. Z dołu dochodziły mel-dunki startujących samolotów, w eterze pełno było teraz szumu i krótkich, zniekształconych przez laryngofony rozmów.

Po niespełna minucie znowu ponowił próbę o namiar. Tym razem różnił się on od poprzedniego o kilkadziesiąt stopni. Zaklął głośno. Z prawej strony wyłonił się ten, który przed kilku minutami był przeciwnikiem, a teraz znowu stawał się prowadzącym. Nie wydawał jednak żadnej komendy. Pucuf w milczeniu, jak cień trzymał się jego skrzydła. W kabine mrugnęło czerwone światło. Sygnalizowało już tylko resztkę paliwa — trzysta litrów, dwanaście do piętnastu minut lotu. Westchnął jak gdyby składał akt kapitulacji i z ciężkim sercem przyznał się, że nie wie gdzie jest.

Skąd my to znamy?

Mister Muller od sześciu lat piastuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych i policji Republiki Południowej Afryki. Mister Muller ma na swym koncie nie lada osiągnięcia. Głównie w zakresie... polityki kulturalnej.

Mianowicie mister Muller (czy nie przypadkiem po prostu: Herr Mueller?) autorytatywnie rozstrzyga, co mogą, a czego nie powinni czytać obywatele RPA. Niedawno oświadczył on w parlamencie Republiki, że za czasów sprawowania przez niego funkcji ministra, odpowiedni urząd, jemu podległy, zabronił kolportażu — dokładnie — 4.402 książek.

Sądzić może, iż w grę wchodziły „Manifest Komunistyczny” albo krytyczne opracowania na temat rasistowskich rządów w Pretorii? Funkcjonariusze mister Mullera są o wiele bardziej „wyczuleni.” Na wszelki przypadek do indeksu zakazanych książek wpisują w s y s t e m i e publikacje, dotyczące problemów rasowych i komunizmu, przy czym włącza się tu en bloc całość ruchu wydawniczego rodem z krajów socjalistycznych.

Nie wolno więc czytać w RPA „Matki” Maksyma Gorkiego, ale nie można także nabyć dzieła brytyjskiego pisarza, Rudyarda Kiplinga.

Mister Muller w swym działaniu nie jest oryginalny. Opiera się na wypróbowanych wzorach. Tych spod znaku swastyki. (wp)

Dziś serwis informacyjny nadawał Maciej Stabrowski

SŁOWO I POLSKOŚĆ

Najważniejszą funkcją literatury jest jej związek z narodem. Nie ma narodowości bez swoistych, określających ich odrębność, literatur. Można by mnożyć takie przykłady z narodowych historii (a i z naszej) kiedy to narody, nie mające swej państwowości, znajdujące się w niewoli, przez wieki zachowały integralność i kultywowały własną kulturę duchową przede wszystkim dzięki literaturze. Literatura bywała warunkiem istnienia narodów. Bogactwo narodowej literatury jest też zwykłym wyrazem bogactwa i prężności różnych dziedzin życia narodu. Natomiast w warunkach pokojowych literatura towarzyszy wysiłkom społeczeństwa, jego pracy, kształtuje nowe wartości narodowe i społeczne postawy. Literatura jest pracą na rzecz narodu. Z tego powodu posiada istotne znaczenie polityczne.

Wyrazem tej idei, tego zrozumienia zasadniczej funkcji literatury w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, są odbywające się dorocznie zjazdy pisarzy ziem zachodnich i północnych. Zwróćmy uwagę: zjazdy pisarzy tych ziem, na których po latach niewoli, musieli Polacy przed 25 laty budować polskość niekiedy dostojnie od początku. Trzeba było wznosić obiekty przemysłowe, zagospodarowywać ziemie, wychowywać młode pokolenie, kształtować integralność obywatelstwa, językową, ideową, tworzyć więź społeczną z całością narodowej kultury. Polskość trzeba było umacniać szczególnie aktywnie właśnie nad zachodnią granicą, którą chcieliby kwestionować obecnie niemieccy neofaszyści. W kształtowaniu polskiej kultury różnych regionów ziem zachodnich znaczną rolę odegrała twórczość pisarska, idee polskości tworzone i propagowane przez środowiska literackie. To umacnianie związku ziem zachodnich z całością narodową jest wciąż procesem, który powinien być pielęgnowany i pogłębiany.

W tym roku XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych odbędzie się w Zielonej Górze — już po raz drugi zresztą w tym rozwijającym się ośrodku gospodarczym i kulturalnym Polski Zachodniej. Charakter obecnego zjazdu na Ziemi Lubuskiej jest wyjątkowy. Odbędzie się przecież w 25 rocznicę wyzwolenia ziem zachodnich i północnych oraz w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. Trwać będzie 4, 5 i 6 maja. Jest to największa tegoroczna impreza literacka i zarazem polityczna w kraju. Jej miejscem będzie region może najbardziej przed laty zaniedbany i wymagający od swoich mieszkańców najwięcej trudu, a dzisiaj szcycący się znacznymi osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi.

Tak żywy udział środowisk literackich zachodnich regionów w ogólnopolskim życiu literackim, jaki obserwujemy w ostatnim ćwierćwieczu, jest właściwie precedensem w historii polskiej literatury. Jesteśmy niejednokrotnie świadkami błyskawicznego awansu wielu przedstawicieli „peryferii” literackich na miejsce wiodące w kraju. Awansu, który wzbogacił niepomniemi dorobek literacki Polski Ludowej nową problematyką społeczną i ideową ziem zachodnich. Można by długo wymienić wielu cenionych w Polsce twórców z Koszalina, Opola, Olsztyna, Szczecina, Zielonej Góry czy Wrocławia. Udział przedstawicieli środowiska poznańskiego nazwać można w pewnych przypadkach wybitnym — wymienimy choćby Eugeniusza Pauksztę, który bez mała całą swą wyjątkowo bogatą twórczość poświęcił problemom narodowościowym i społecznym zachodu naszego kraju. Miejmy nadzieję, że XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych spełni swą rolę inspiratora i przyczyni się do dalszego rozwoju tej literatury o tak wielkim znaczeniu politycznym.

MARCIN BAJEROWICZ

Dni Oświaty

Książki i Prasy

Kształcenie ustawiczne

Jeśli coroczne nasze Dni Oświaty, Książki i Prasy stały się tradycyjnym świętem każdego Polaka, to w tym roku będzie to święto podwójne.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych proklamało bowiem rok 1970 jako Międzynarodowy Rok Oświaty. Nasze Dni będą więc najmocniejszym akcentem Roku. Akcentem tylko, gdyż już od wielu lat, a w tym roku szczególnie kładziemy duży nacisk na rolę książki, prasy i oświaty w ogóle w życiu naszego socjalistycznego społeczeństwa, gdyż propagowane przez Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Roku Oświaty hasło: „kształcić się ustawicznie” odpowiada ściśle nie od dzisiaj znanemu hasłu „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Będziemy więc w wiosennej

aurze, która przydaje naszym Dniom tyle uroku, kształcić się dalej, a ściślej mówiąc będziemy wzbogacać swoje wiadomości, kompletować biblioteczki, uzupełniać księgozbiory i uczestniczyć w imprezach, które będą na szeroką skalę zająć prezentacją naszego dorobku w rozwijaniu oświaty, czytelnictwa prasy i książek, wychowania.

Rozpoczynając się 3 maja Dni będą w tym roku podwójnym świętem i dlatego jeszcze, że przypadają na rok dla Polski i naszego obozu szczególnie ważny. Jubileusz 100-lecia urodzin W. I. Lenina, czterdzieste powroty Ziem Zachodnich i Północnych do Polski, 25-lecie zwycięstwa nad hitleryzmem i 75-lecie ruchu ludowego dają sposobność do szczególnego akcentowania tych treści, którymi żyje nasz kraj, które są bliskie każdemu człowiekowi i zawsze pasjonujące.

Nie ulega wątpliwości, że przy tak bogatym programie i przy dotychczasowej popularności Dni Oświaty, Książki i Prasy, ożywi się życie kulturalne od Bałtyku po Tatry i od Bugu do Odry. Zaludnią się gęściej niż zwykle Kluby Rolnika i Klubu „Ruchu”, domy kultury i świetlice, księgarnie i kiermasze. Pragniemy aby stało się to święto okazją do

zjednoczenia nowych tysięcy wierzących czytelników i uczestników wszelkich poczynąć oświatowych, aby w te dni odbyło się jak najwięcej pięknie pomyślanych i sprawnie zorganizowanych imprez zbliżających nas do książki i gazety, wypuklających idee leninowskie, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zwycięsko zakończoną walkę z hitlerowskim faszyzmem i wszystko to, co w następstwie tego zwycięstwa zdobył nasz kraj.

Niech będą to Dni naprawdę świąteczne. Ale niech będą to także dni w czasie których, właśnie dlatego, że jest to Międzynarodowy Rok Oświaty, nie zabraknie refleksji wychodzących poza granice naszego obozu. Niech żyje wśród nas pamięć o egipskich dzieciach, które czytając książki, legły pod gruzami zbombardowanej szkoły, o dzieciach wielu innych krajów, które nie pojmują i długo jeszcze nie pojmą znaczenia ani proklamacji ONZ ani sensu hasła o ustawicznym kształceniu się gdyż ci, co między innymi tę proklamację podpisali nie pozwalają im nie tylko się kształcić ale i żyć.

Pamiętajcie o tym, kiedy będziecie w Was zbierać złość, że znów jakaś upatrzona książka nie dotarła na kiermasz.

R. S.

Pedagog i artysta

Jerzy Kurczewski jest znany przede wszystkim, nie tylko w kraju lecz za granicą, jako dyrektor i kierownik artystyczny Poznańskiego Chóru Chłopców — jednej z dwóch poznańskich pereł światowej choralistyki. Ale jest on także dyrektorem Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej nr 3 im. Karola Szymanowskiego. Spośród uczniów tej szkoły rekrutują się wszyscy młodzi chłopcy śpiewający w chórze, starsi zaś to po części również jej wychowankowie.

Nie wiem, z kim mam przeprowadzić ten wywiad — z kierownikiem chóru czy z dyrektorem szkoły? Czy mówić o pracy artysty, czy o pracy pedagoga?

Wydała mi się — rozstrzyga dyrektor Kurczewski — że można połączyć obie sprawy.

A więc szkoła. To jest muzyczna podstawowa, 8-letnia, z normalnym programem ogólnokształcącym, do którego dochodzą jeszcze przedmioty muzyczne. A prócz tego występy w chórze...

Tak, ale najmłodsi chłopcy nie należą do chóru. Dopiero począwszy od czwartej klasy. Oczywiście, nie wszyscy za czynąją śpiewać w chórze. Najpierw w zespole kameralnym, a potem dopiero w dużym zespole reprezentacyjnym. Trzon

chóru stanowią więc uczniowie klas od czwartej do siódmej. Z ósmej pozostają już tylko nie dobitki, których oszczędziła mutacja głosu.

Około 50 członków reprezentacyjnego zespołu to uczniowie naszej szkoły, a około 30 to już starsi.

Czy szkół tego typu, jak wasza, z chórem tak znanym — jest dużo?

W Polsce nie ma w ogóle. W Europie — słyszałem o trzech: Thomannerschule w Lipsku, Kreuzschule w Dreźnie i o tej w Wiedniu, z której wychodzi się Wieneraengerknaben. Na tych trzech wzorach oparliśmy zresztą naszą szkołę, chociaż tam to wygląda nieco inaczej. Nauce w szkole muzycznej chłopcy zawdzięczają to, że nie ma dla nich muzyki trudnej i właściwie potrafili za śpiewać wszyscy...

Nawet kilkunastominutowe motety Bacha?

Nawet motety Bacha, choć — prócz umiejętności — wymagają — morderczego tempa i żelaznej kondycji. Nie wiem, czy prócz nas i dreźnieńskiego Kreuzchor oraz lipskiego Thomannerschore, jakiś inny chór w Europie potrafiłby je zaśpiewać. Ale bodaj czy nie

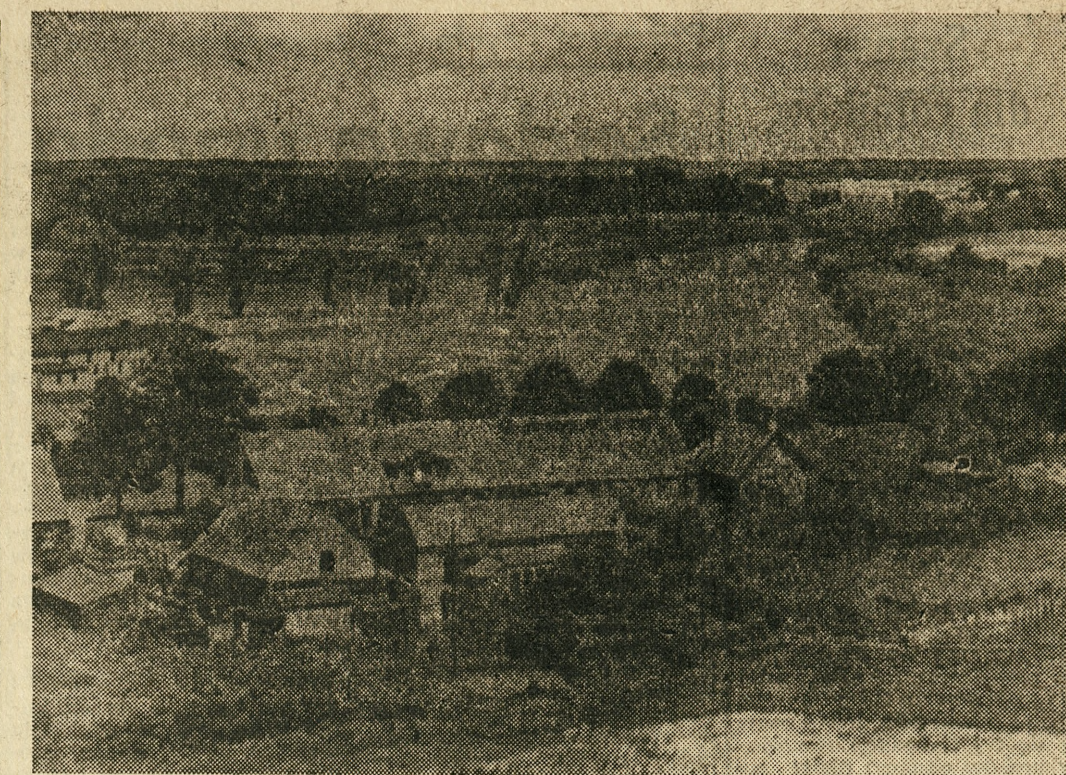
większym problemem wykonawczym dla chóru jest muzyka współczesna.

Dlatego? Przecież warsztatowo jest chyba łatwiejsza niż, dajmy na to, msza h-moll Bacha.

Niby tak, ale jeżeli ktoś od dwudziestu lat śpiewa muzykę dawną, to idzie mu to, wbrew pozorom, łatwo. Natomiast jak przyjdzie mu zaśpiewać współczesne dysonanse, stanie przed przeszkodą bardzo trudną do pokonania.

Przepraszam, zmieniam temat. Chciałbym zadać pytanie, którym nie wiem, czy się Panu nie narażę. Czy nie uważa Pan, że w szkołach podstawowych ogólnokształcących program nauki śpiewu jest tak ustawiony, iż zamiast przybliżyć muzykę, może ją młodzieży obrzydzić? Mam na myśli przeładowanie programu teorią ze szkodą chyba dla samego śpiewania.

Zgadnam się, chociaż sam program nie jest zły. Nauczanie zasad muzyki, tempa, rytmu, nut itp. powinno się jednak odbywać na bardziej współczesnym materiale. Niechby do szkolnego repertuaru weszło coś z naszego współczesnego piosenkarstwa. Przecież



.... Wiele rodzin [...] chętnie spędziłoby urlop we wsiach letniskowych...

Fot. — K. Przychodźski

Wieś letniskowa

Szansa dla rolników i wczasowiczów

We wszystkich ośrodkach wczasowych trwają intensywne przygotowania do przyjęcia gości. Przygotowują się do sezonu również ci, którzy od wielu lat odstepują prywatne kwatery. Zastanów się czy Ty również nie masz takich możliwości. W wielu wsiach nie wykorzystuje się bowiem nadal szansy, jaką daje ciekawe, atrakcyjne położenie.

Dzisiaj rozpoczynamy cykl publikacji na temat WSI LETNISKOWYCH. Do poszukiwania rezerw noclegowych we własnym domu i w najbliższej okolicy zachęcamy Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, sołtysów, aktywniejszych rolników, słowem: wszystkich, którzy potrafią namówić sąsiadów i przekonać siebie, że warto wydzielić część domu na przyjęcie letników.

Czekamy na Wasze listy, uwagi i deklaracje. Wszystkie listy w tej sprawie, kierowane pod naszym adresem (ul. Grunwaldzka 19), prosimy opatrzyć napisem „WIEŚ LETNISKOWA”.

Gdybyśmy dokładnie przyjrzyli się turystycznej mapie Wielkopolski, to okazałoby się, że większość naszych aktualnie najlepiej zagospodarowanych ośrodków turystycznych wyrosła na bazie starej, letniskowej tradycji. Hen, przed laty jeżdżono już na letnie wywczas do Sierakowa, Wolsztyna czy Antonina. Miejscowi przywykli do letniskowych na jeżdżono, nie patrzyli na przybyszów jak na intruzów, burzących każdego lata unormowany porządek rzeczy, ale w każdym gościu widzieli dodatkową krowę źródła dochodu za łóżko, za każdą miskę stawy, za dziesiątki innych usług.

W ostatnich latach, mimo olbrzymich nakładów państwa na wybudowanie nowoczesnych, funkcjonalnych ośrodków wypoczynkowych, prywatne kwatery w tych właśnie miejscowościach na-

dal cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Duże ośrodki nie stały się żadną konkurencją dla podnajemców kwatery dla letników, bowiem nie są one w stanie zaspokoić stałego rosnącego zainteresowania wczasami. Aby zilustrować za potrzebowanie na tanie wczas, szczególnie rodzinne, można by przytoczyć wiele liczb, ale wystarczy, że każdy z nas się nad własnym przykładem znajdzie najlepszą odpowiedź. Któż z nas nie zastanawia się dzisiaj nad tym, dokąd pojedzie z rodziną podczas wakacji, jak zdobyć miejsce w tak renomowanych miejscowościach, jak Sieraków, Skorzecin czy Boszkowo, względnie prywatną kwatery w Zaniemyślu lub Chrzypsku? Minęły czasy, że wystarczył nam do prostu urlop. Dzisiaj trzeba wyjechać z dużych miast. Turystyka, jak by niektórzy sądzili, nie

CIEKAWI LUDZIE CIEKAWY SPRAWY



Jerzy Kurczewski: „.... to bardzo dobrze, że ktoś, kto nigdy by się nie zdobył na słuchanie oryginalnego Bacha, słucha go w wersji big-beatowej...”

— Około 900. W 238 miejscowościach. W tym było 28 wy-

Dokończenie na str. 4

jest kaprysem mody, ale potrzebą życiową ludzi mieszkających w miastach czy ośrodkach przemysłowych. Moda może dotyczyć tylko niektórych miejscowości, ale i to jest rzeczą względną, gdyż tę modę dyktuje widzimisię ludzi z wypchanymi portfelnami. Okupują oni co roku inną miejscowość, zmieniając tym samym ich charakter z centrów wypoczynkowych na targowiska próżności. Tam właściciel „Syrenki” jest ubogim krewnym a człowiek bez elastików — nieporozumieniem. Zostawmy jednak Sopot, Zakopane, Międzyzdroje, czy Krynice i wróćmy tam, gdzie można jeszcze wypoczywać, wśród lasów, nad wodą, gdzie ludzie nie licytują się zawartością portfela ale wypoczywają po ciężkiej pracy.

Konsekwentnie od wielu lat prowadzona polityka naszych władz wojewódzkich, polegająca na rozbudowie, wszelkimi dostępnymi środkami bazy wypoczynkowej, przede wszystkim dla ludzi pracy z Wielkopolski, dała pożądane efekty. Nie jesteśmy żadnym potentatem w turystyce zagranicznej, czy krajowej ale jesteśmy w czołówce tych, którzy zrobili kolosalny krok w kierunku upowszechnienia wypoczynku po pracy. Przykład pierwszego miejsca Sierakowa w kraju, wśród miejscowości wypoczynkowych o charakterze regionalnym, jak również wysoka ocena stanu naszych ośrodków turystycznych, wyrażona przez wizytujących nas członków Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury fizycznej potwierdzają prawdziwość obranej drogi.

Najlepsze chęci kończą się jednak na możliwościach. Tempo, w jakim wzrasta społeczne zapotrzebowanie na dach nad głową dla letnika wielokrotnie przekracza możliwości inwestycyjne w tej dziedzinie. Nie ma wpływu na tę dysproporcję ma również fakt, że zmieniło się pojęcie podstawowych wygód. Podstawowe nie znaczy bowiem prymitywne, w praktyce uciążliwe, dające wątpliwy wypoczynek. W odwrotną idą popularne „psie budy” czy drewniane „klitki” stawiane masowo przed laty. Środki przeznaczone na inwestycje wypoczynkowe pochłaniane są więc nie tylko na rozbudowę ośrodków campingowych odpowiadających wymaganiom standardowi ale także na zastępowanie murowanymi pawilonami tego co stanowi relikty dzikiego pędu na łono przyrody, co się przeżyło, zmurszało i musi zniknąć z campingów. Angażuje się zatem środki finansowe i materiały a liczba miejsc noclegowych nie ulega wyraźnemu zwiększeniu.

Wędrując po wielu ośrodkach campingowych w kraju często spotykałem się z tym samym zjawiskiem, wyrażającym

Dokończenie na str. 4

BOGDAN DOHNKE

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 104 (8148) 3/4 V 1970

Szansa dla rolników i wczasowiczów

Dokończenie ze str. 3

cym się duża rezerwa miejsce we ludności do nowych zjawisk, jeżeli oczywiście nie istniały w tych okolicach tradycje letniskowe. Rychło jednak przekonali się ludzie o korzyściach płynących z turystycznego najazdu. Opłaciło się bowiem wpisać turystów pod swój dach, opłaciło się przestawić częściowo gospodarkę na uprawy i hodowlę podporządkowane potrzebom przyjezdnych, opłaciło się nieco zmniejszyć obciążenie, nie mówiąc o wielu niewymiernych korzyściach jakie niesie z sobą zetknięcie się ze zwyczajami, ba nawet mową i strojem ludzi przybyłych z różnych stron. Wsie i miasteczka, które podjęły się tej transakcji (sprzedaży uroków okolicy) nigdy nie traciły lecz zawsze wiele zyskały, o czym świadczą zwiększająca się liczba ośrodków zainteresowanych przyjęciem na swój teren.

Są w naszym województwie wsie położone na terenach uroczych krajobrazowo, wśród lasów i nad wodą, do których dzisiaj jeszcze nie zaglądają turyści. Nie przyjeżdżają często z tej prostej przyczyny, że nikt na miejscu nie pomyślał jak ich ściągnąć, a może nawet myślał, ale nie bardzo wiedział jak się do tego zabrać. Szkoda. Korzyść byłaby na pewno obopólna. Turystyka stanowiłaby przecież nie małe źródło dodatkowych wpływów. Wiele rodzin nie mogąc zdobyć miejsca w ośrodkach zakładowych i tzw. ogólnodostępnych chętnie spędziłoby urlop we wsiach letniskowych. Warto za to pomyśleć i zabrać się do tworzenia takich wsi w naszym województwie. Wsie letniskowe, jako aktualnie najlepsza forma zwiększania bazy noclegowej w sezonie urlopowym, cieszą się dużym poparciem władz. Wydano w tej sprawie odpowiednie zarządzenia sprzyjające kwaterowaniu i żywieniu turystów. Zachęcamy was do tworzenia wsi letniskowych wszędzie tam gdzie są warunki a dotychczas nie wykorzystano ich w pełni. Na łamach „Głosu” dzielić się będziemy doświadczeniami tych, którzy już goszczą turystów od wielu lat, i tych którzy — korzystając z szansy ożywienia swej wsi — przystąpią do organizowania letniska. Czekamy na wasze listy.

BOGDAN DOHNKE

Paragraf i życie

Sądowa ugoda

Zgodnie z postulatami opinii społecznej i wnioskiem CRZZ, Sąd Najwyższy podjął specjalną uchwałę zawierającą wytyczne wymiaru sprawiedliwości, dotyczące ugodowego załatwiania spraw pracowniczych przed sądami.

Mimo że przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają liczne postanowienia, ułatwiające ugodowe załatwianie sporów pomiędzy pracownikami a właścicielami zakładami pracy, liczba zawieranych przed sądami ugod nie odpowiada jeszcze — stwierdza uchwała SN — potrzebom i możliwościom likwidowania spornych spraw pracowniczych w drodze ugody sądowej. A ten tryb koźczenia sporów między pracownikami a zakładami pracy powinien w naszych warunkach ustrojowych kształtować atmosferę wzajemnego zaufania w stosunkach pracy i wywierać wpływ wychowawczy na obie wchodzące na drogę sądową strony.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest — mówi dalej uchwała SN — niejednokrotnie przesadna ostrożność zakładów pracy, które wolą regulować nawet niewątpliwie należności pracowników dopiero po wyroku sądowym. Dowodzą to często wadliwego pojmowania istoty ugody sądowej i jej znaczenia w postępowaniu sądowym. Stąd właśnie

nie potrzeba wydania wytycznych Sądu Najwyższego w tej sprawie, mających charakter obowiązującej instrukcji.

Uchwała przypomina więc, że ugoda sądowa jest czynnością procesową, przewidzianą w postępowaniu cywilnym i pociągającą za sobą pełne skutki materialno-prawne. Ugoda jest umową zawieraną „pod powagą sądu”, na którą ciąży obowiązek przestrzegania przy jej zawieraniu odpowiednich wymogów formalnych, co w konsekwencji powoduje, że stanowi ona tytuł egzekucyjny, analogicznie jak wyrok.

Równocześnie uchwała SN zwraca uwagę na dopuszczalność zgłaszania do protokołu sądowego, zawierającego projekt umowy, jaka ma być zawarta między pracownikiem, a zakładem pracy, oświadczenia, w którym jedna ze stron zastrzega sobie prawo odstąpienia od projektu ugody w określonym krótkim terminie. Takie oświadczenia do protokołu służą przede wszystkim przedstawicielom zakładów pracy, którzy zyskują w ten sposób czas na uzyskanie akceptacji ugody przez swój organ nadzoru. Wszystko to stwarza warunki, w których spory z pracownikami powinny być o wiele częściej niż dotychczas załatwiane w formie ugod sądowych.

JAN WOLSKI

Pedagog i artysta

Dokończenie ze str. 3

jazdów zagranicznych. Mamy też na swoim koncie 6 200 minut nagrań w telewizji i w radio w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Szwecji, Węgrzech.

— Co pan przed koncertem przeżywa?

— Coś w rodzaju tremy. Trzeba przecież przed publicznością wykonać kilkanaście pozycji, wymagających przeskoków z nastroju w nastrój. Chcę, żeby wszystkie wypadły jak najlepiej bez względu na to, czy występ odbywa się na wsi dla pracowników PGR, czy w sali Filharmonii w Leningradzie. Może nawet trudniejszy jest koncert w PGR, bo nigdy nie wiadomo, jak publiczność

zareaguje i czy zespół potrafi nawiązać z nią kontakt, bez którego koncert nie może się udać. A kiedy już jest po koncercie, nigdy nie jestem w pełni zadowolony. Zawsze coś wypadnie nie tak, jak trzeba. Bywa, że publiczność szaleje, woła o bisy, a człowiek czuje, że to nie było to, co powinno być.

— To chyba normalne i dobre zjawisko. Po każdym niemal występie ukazują się w prasie recenzje. Jak je pan przyjmuje?

— Nie są mi obojętne. Bardzo jednak wolę recenzję poważną, nawet gdy ostro lecz konkretnie krytykuje chór, niż niepoważną, nawet gdy chwali, lecz „poklepuje po plecach”.

— I jeszcze jedno. Poznań

Nie zauważyli?

jach zachodnich, zwłaszcza zaś w Niemczech i Republice Federalnej.

Kazimierz Kąkol przypomina na łamach „Prawa i Życia”, że „The World Almanac 1970”, wydany od przeszło stu lat, będący dla milionów Amerykanów uznanym autorytetem, podsuwa swym czytelnikom osobliwy obraz II wojny światowej: o udziale Polaków w tej wojnie, dowiedzieć się tam można tylko tyle, że we wrześniu 1939 roku Niemcy zajęli Polskę. Janusz Roszkowski pisze natomiast, że w Niemczech zachodnich



w ogóle nie zauważyli się naszej obecności w Berlinie w 1945 roku, ani też naszego poważnego udziału, w końcowej, przesądzającej klęskę Niemiec hitlerowskich, fazie II wojny światowej. Tak jest w licznych opracowaniach książkowych, także tych, które drobniagowo przedstawiają fakty o ostatniej fazie wojny, tak jest w prasie zachodniemieckiej, w radio, telewizji, na ekranach kin.

Komentując ten kłamliwy obraz ostatniej fazy klęski hitlerizmu, autor stwierdza:

„Nie ulega wątpliwości, iż nie chce się nas widzieć jako zwycięzców. Uzurpuje się więc sobie prawo do wyznaczania nam roli, w jakiej jest się skłonny nas jeszcze respektować. Zgodnie z tym woli się nas w roli ofiary. Stąd tyle o martyrologii polskiej, a milczenie o naszym niebagatelnym wkładzie w zwycięstwo nad „Tysiącletnią Rzeszą”, a zwłaszcza o tym, iż żołnierz polski walczył na ulicach Berlina, że zdobywał go wspólnie z żołnierzami radzieckimi. (...) Ze przeciw tą drogą zyskał dla Polski jeszcze jeden, jakże ważny tytuł do występowania i domagania się zadośćuczynienia naszym, polskim żądaniom, zwłaszcza z terytorialnymi (...)

Nie chce się uznać nas jako tych, którzy

Przed Kongresem Techników

Nie liczba lecz jakość

W kołach zakładowych, w komitetach i komisjach specjalistycznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Wielkopolsce, trwa dyskusja nad temami na VI Kongres Techników Polskich. Tezy te, opracowane przez 13 sekcji głównych komitetu przygotowującego Kongres, zawierają propozycje przedsięwzięć, których realizacja pozwoli zwiększyć korzyści gospodarczo-społeczne, płynące z rozwoju techniki. Nasi inżynierowie i technicy zamierzają wybrać z owych tez centralnych propozycje najbardziej pasujące do gospodarki Wielkopolski, wzbogacić je własnymi pomysłami i przedstawić na Kongresie.

W Wielkopolsce mamy sporą armię inżynierów i techników i dużo ważkich problemów do rozwiązania. Szacuje się, że w różnych działach gospodarki miasta i województwa pracuje około 38 000 inżynierów i techników. Przytłaczającą większość z nich stanowią ludzie młodzi, którzy mogli zdobyć dyplomy dopiero w warunkach władzy ludowej. Teoretycznie są oni teraz w wieku największej aktywności twórczej. Dyskusja przedkongresowa powinna więc być szczególnie żywa oraz brzemienista w pomysłach i propozycjach.

Kierownictwo wojewódzkiej organizacji NOT zaproponowało swym członkom, aby w dyskusji przedkongresowej, niezależnie od tez centralnych,

wzięli oni na warsztat niektóre ważne problemy naszego regionu. W szczególności proponuje się skupić uwagę na:

► intensyfikacji produkcji w przemyśle budowy maszyn, z uwzględnieniem nowoczesnych technologii, mechanizacji i automatyzacji robót oraz typizacji i normalizacji maszyn i części składowych, aby w przyszłości można było produkować różne maszyny z podobnych elementów;

► przygotowaniu gruntu do rozwoju najbardziej postępowych gałęzi wytwórczości, będących nośnikami nowoczesności dla całej gospodarki, szczególnie elektrotechniki, elektroniki i telekomunikacji; ► ujawnianiu możliwości wydatnego rozwoju rodzimej bazy surowcowej dla zwiększenia produkcji materiałów budowlanych oraz kompleksowej mechanizacji budownictwa;

► określeniu najracjonalniejszych sposobów tworzenia i wykorzystania miejscowych źródeł energii, uwzględniających zarówno gaz ziemny jak i scentralizowane systemy ogrzewania miast.

Brak miejsca nie pozwala wymienić wszystkich problemów uznanych przez kierownictwo OW-NOT za węzłowe. Są wśród nich dotyczące rolnictwa, odlewnictwa, komunikacji masowej w Poznaniu, rozmieszczenia i wykorzystania potencjału naukowo-technicznego oraz inne, równie ważne. W przygotowaniu jest także ankietowy sondaż opinii środowisk technicznych na tematy szczególnie interesujące władze Wielkopolski.

W każdym bądź razie, w poznajskim Domu Techniki wyraża się przekonanie, że obecna dyskusja przedkongresowa może przynieść duże i wymierne korzyści tylko wtedy, jeśli inżynierowie i technicy uchwycą główne ogniwa w łańcuchu zależności między teorią i praktyką gospodarczą. Doświadczenia poprzednich dyskusji przed kongresowych mówią, że chwy

tanie zbyt wielu srok za ogon nie daje najlepszych rezultatów.

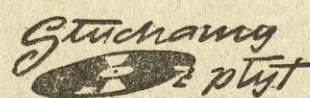
Na przykład w 1966 roku, przed V Kongresem Techników Polskich, w zakładach zgłoszono około 8 000 różnych wniosków. Dalszych 2 000 zgłosiły wojewódzkie konferencje, na których wybierano delegatów, a 500 wniosków uchwalono na samym Kongresie. Wówczas cieszą się z tego. Jednak gdy przyszło do realizacji tych wniosków, okazało się, że wiele z nich brzmiało deklaratoryjnie, nie miało ani konkretnego adresata, ani nie wskazywało technicznych sposobów rozwiązania postulowanych spraw. Często nie miało także ekonomicznego uzasadnienia.

Panuje opinia, iż w bieżącej dyskusji należy wystrzegać się takich wniosków. Enigmatyczne postulaty w rodzaju „należy dążyć do usprawnienia...”, „usunąć dysproporcję...”, „unowocześnienia...”, itp. niczego nie rozwiążą i do środowisk technicznych po prostu nie pasują.

Naszą gospodarkę i technikę trzeba unowocześniać, z tego zdaje sobie już sprawę każdy. Kluczową sprawą jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jak to w konkretnych przypadkach należy robić? Społeczeństwo oczekuje, iż właśnie inżynierowie i technicy taką odpowiedź znajdą.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdy byśmy mogli — w końcu roku poinformować naszych czytelników, że wielkopolscy inżynierowie i technicy, w toku dyskusji przedkongresowej, zajęli się szeregiem problemów i rozwiązyli je do końca. Byłoby to także legitymacją poznajskich delegatów na Kongresie.

PIOTR CHOJNACKI



Wspomnienie o Włodzimierzu Leninie — montaż słowno-muzyczny. Na montaż składają się: fragment przemówienia W. Lenina „Co to jest władza radziecka”

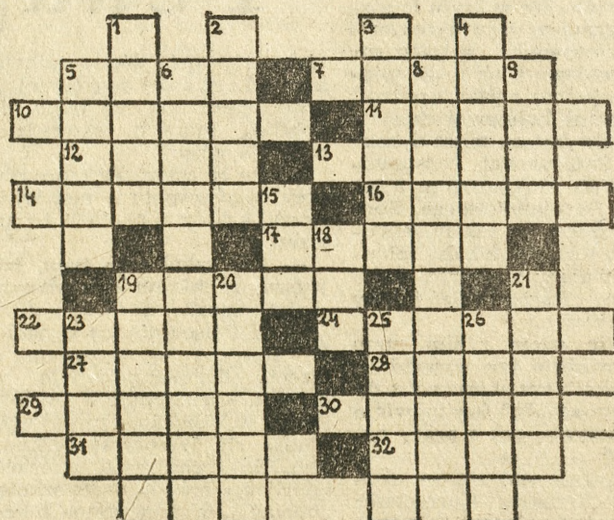
oraz utwory Majakowskiego, Gorkiego, Krupskiej, Tuwima, Broniewskiego, Pogodina, Bezymielskiego i samego Lenina recytowane przez W. Siemionę, A. Baraninę, Z. Małynicę, J. Świerżewskiego, J. Kurnakowicza i W. Hańcze. Ilustracja muzyczna — Z. Turski, J. Maksymuk i J. Witkowski — fortepiany. Układ literacki — W. Siemiona, „Muza”, XL 0595.

KRZYŻÓWKA NR 18

Poziomo: 5. przyrząd optyczny, 7. pomysł lub niepomyślne okoliczności, 10. słodkie wino, 11. stopień, znaczenie, 12. czwarta planeta w układzie słonecznym, 13. wyspy na Pacyfiku, 14. mistrzostwo, sztuka, 16. zimowe le gowisko niedźwiedzia, 17. rynek w starożytnej Grecji, 19. nazwa, imię (z greckiego), 22. podpora sklepienia, 24. myśl na piśmie, 27. rzeka w Litewskiej SRR, 28. mała Anna, 29. ptaki z pięknym upierzeniem ogona, 30. watek, 31. miasto w pld. Afryce, 32. stolica Egiptu. Pionowo: 1. południowy sąsiad Egiptu, 2. muzyka na defiladzie, 3. gatunek kawy, 4.

treść, temat utworu, 5. skład ru pieci, 6. dane osobowe, 8. mięso z Ubeckiej SRR, 9. pożywka dla drobnoustrojów, 15. nie tu, 18. paliwo miejskich kuchenek, 19. drzewo oliwne, 20. kawa gorszego gatunku, 21. niewierny wg Muzułmanów, 23. imię książąt i carów moskiewskich, 25. zdrobniałe imię żeńskie, 26. miasto w Iranie.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 8 maja nadesłali do redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 18.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

Poziomo: kopa, Egon, A. L., Sorbona, Po, joker, Uznam, knot, sad, aura, A. T. L. (Lernartowicz), kotew, mat, obol, Nike, bon, dolar, rak, Oleg, Ner, reda, salwa, bekas, A. F. (Arkady Fiedler), Arkadia, ma, arka, Oslo.

Pionowo: bajka, oset, por, A. R., E. O. (Eliza Orzeszkowa), gnu, oaza, tomat, lont,

brat, parą, kolonel, numerek, Solon, denar, kod, wir, bosak, Olaf, Lena, Adam, kasak, gwar, real, ark., bis, ka, do.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Lechosława Strojna — Poznań 18, ul. Rybnicka 21a; 2. Halina Wojciechowska — Poznań, ul. Świerczewskiego 53 m. 4; 3. Elżbieta Czodowska — Poznań, ul. Findera 10 m. 1. Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Rozpoczynają się tradycyjne Dni Oświaty, Książki i Prasy

Obchodzone corocznie w maju Dni Oświaty, Książki i Prasy weszły już trwale do skarba naszych narodowych tradycji. Jak co roku przybrały się na ten okazję odświętne świetlice, biblioteki, domy kultury, kluby. We wszystkich miastach i wsiach działacze kulturalni przygotowali program imprez i spotkań o charakterze oświatowo-kulturalnym. Trwający obecnie rok kulturalny przebiega w Wielkopolsce pod hasłem Roku Literatury, dużego znaczenia nabiera więc szeroka popularyzacja czytelnictwa, będąca zarazem wielką kampanią polityczno-ideową.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy w Wielkopolsce zainaugurowane zostaną w Kaliszu jubileuszowymi X Kaliskimi Spotkaniami Teatralnymi. A oto kilka doniesień na temat obchodów tych dni w różnych rejonach naszego województwa.

LESZNO. Dni Oświaty, Książki i Prasy zainauguruje w Lesznie program estradowy w kinie „Panorama” w wykonaniu zespołu Domu Kultury. Przewidziane są liczne spotkania autorskie dla młodzieży i starszego społeczeństwa.

5 maja otwarta zostanie nowa placówka kulturalna „FilMOTEKA Rejonowa Centrali Wynajmu Filmów Oświatowych”. 6 maja upłynie pod znakiem sesji popularno-naukowej pt. „Dorobek literatury w 25-lecie PRL”. W tym też dniu otwarta zostanie wystawa poświęcona tej tematyce.

8 maja odbędzie się uroczysta akademicka dla uczczenia 25-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy. Udostępni się też wystawę pt. „Najciekawsze wydawnictwa literackie dla dzieci i młodzieży w 25-lecie”.

Budownictwu przemysłowemu w PRL poświęcona będzie impreza estradowa, którą zaplanowano na 9 maja br.

Działacze kultury święcić będą swój Dzień 12 maja.

Od 11 — 20 maja w całym powiecie odbywać się będą

imprezy estradowe w wykonaniu Leszczyńskiego Zespołu Satyryków. W dniach 13 — 16 maja we Włoszakowicach w pow. Leszno zorganizowana zostanie tradycyjna już ogólnopolska impreza — przegląd młodych oboistów i fagocistów. W różnych miejscowościach przygotowano ciekawe wystawy.

Posiadacze motocykli wezmą udział w rajdzie turystyczno-sportowym „Szlakiem bitew” jakie stoczyły jednostki Ludowego Wojska Polskiego na terenie województwa poznańskiego.

Na ulicach miasta odbywać się będą kiermasze książki i prasy a placówki kulturalno-oświatowe przygotowały liczne imprezy, jak dyskusje nad książkami, lekcje biblioteczne, konkursy i quizy, mające na celu ukazanie osiągnięć gospodarczych i kulturalnych regionu leszczyńskiego. (zj)

SZAMOTULY. Koordynatorem obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy w powiecie szamotulskim będzie — jak zawsze — Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej. Obchody „Dni” rozpocznie sesja

Prezydium PRN na temat dalszej intensyfikacji życia kulturalno-oświatowego w powiecie. Będą się też odbywać spotkania studentów, pochodzących z powiatu szamotulskiego. Zamierza się powołać regionalne towarzystwo studenckie. Podobne istniało w okresie międzywojennym pod nazwą: Akademickie Koło Szamotulan.

Ponadto odbędą się spotkania z uczestnikami walk II wojny światowej, połączone z pokazem pamiatki z tego okresu, spotkania z byłymi więźniami obozów koncentracyjnych, z pisarzami środowiska poznańskiego, wieczornice jubileuszowe. W gromadach organizowane są stoiska książek i czasopism literackich, kiermasze, apele, pogadanki itp.

W Dniu Zwycięstwa odbędą się powiatowa akademicka dla uczczenia 25-lecia PRL i powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy, a na zakończenie obchodów „Dni” — IV Powiatowa Konferencja Kulturalna, na której podsumowany zostanie dorobek powiatu w ruchu społeczno-kulturalnym. Odbędzie się też sesja popularno-naukowa na temat współpracy bibliotek różnych typów. (mr)

ŚRODA. Placówki kulturalno-oświatowe powiatu średzkiego przygotowały interesujący program Dni Oświaty, Książki i Prasy. W klubach, bibliotekach, świetlicach odbędą się wystawy, prelekcje, kiermasze książek, wystawy starodruków i rękopisów, spotkania z literatami poznańskimi. Mieszkańców tego powiatu odwiedzą m. in. literaci jak E. Pauksta, G. Górnicki i J. Korczak. Z okazji Dnia Działacza Kultury odbędą się uroczyste wieczornice, połączone z przeglądem zespołów artystycznych i wręczeniem nagród wyróżniającym się działaczom. (kos)

Spotkania z oficerami WP

Dzisiaj — w związku z 25 rocznicą zwycięstwa nad faszystyzmem i powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy — w 407 gromadach na szereg województwa odbywają się spotkania oficerów Ludowego Wojska Polskiego z ludnością wiejską, połączone z prelekcjami. Poprzedzą je spotkania z przedstawicielami władz powiatowych.

Powaznego pracownika z własnym środkiem lokomocji, do kontroli i nadzorowania urządzeń pirochodnych, zatrudnia na stałe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24619g.

Krawca damskiego na do brych warunkach, zatrudnić. Praca stała. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25688g.

Pracownika rolnego wykwalifikowanego, pracownica lub małżeństwo pilnie zatrudnić. Wysokie wynagrodzenie, mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: Zak. Północny, tel. 8. 24527g.

Potrzebna opiekunka — dwójka dzieci (7 lat). Ul. Nad Potokiem 35 m. 6, godz. 17. 25010g.

Opiekunkę do 1/4-rocznego dziecka na stałe — przy me. Oddzielny pokój, dobre warunki. Dzierżynskiego 86 m. 26. 24949g.

Ucznia przy me. Stolarnia. Kolejowa 47. 24032g.

Kunno Sprzedaż

Przeznosny domek letni kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25097g.

Uwaga Zeglarze! Kupię Omega. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24968g.

Sprzedam nowy akordeon 120-basowy Weltmeister. Twardowski, Luboń 3, Mieczkiewicza 2. 24530g.

Sprzedam ciałnik Ursus C 45 na rozrusznik, po ka pitełnym remoncie i 2 duże przyczepy. Buk Strzelecka 7a, tel. 227. 24522g.

Sprzedam Lambrettę Li 150 special. Poznań, ul. Saperska 19. 24772g.

Sprzedam rewolwerówkę. Poznań, Nad Wierzbakim 22 m. 6, po godz. 16. 24775g.

Pannonię sprzedam. Poznań, Dolna Wileja 8 m. 18. 24163g.

Sprzedam okazynie parkiet i przyczepkę samochodową. Swarzędz, Stawieckiego 6. 24640g.

Sprzedam „Pannonię” w bardzo dobrym stanie. Poznań, Szczepankowa 72 m. 2. 24633g.

Sprzedam Pannonię. Poznań, ul. Pogodna 46 m. 2. 25107g.

Sprzedam nowa platforma na „16”. Poznań-Krzyżowniki, ul. Słupska 123. 24603g.

Sprzedam konia, brązowy kasztan. Błażet, Wilezyńska p-ta Podrzewie, pow. Poznań. 26935g.

Ogród działkowy oddam (Świerczewskiego). Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24934g.

Wiatkę sprzedam. Olsztynie Plewiska, ul. Złazarska 16. 24863g.

Pudełko miniatura z rodowodem, sukca, sprzedam. Tel. 435-34, godz. 17-22. 24853g.

Sprzedam rasowego pieszka pinczerka. Garbary 34 m. 5a. 24844g.

Pekinezki rasowe, szczeniata sprzedam. Szmarzewskiego 56 m. 56. 24828g.

Sprzedam skuter „Wiatka”. Gniezno, tel. 39-64. 24798g.

Sprzedam Lambrettę 150 id z wiatrochronem. Stan idealny. Ul. Szyszkowskiego 17 m. 3. 24783g.

Zgrzewarkę do folii sprzedam. Oferty tel. 473-30. 25034g.

Sprzedam figurę porcelanową, antyczną, spacerówkę niemiecką. Tel. 662-09. 25117g.

Sprzedam piękny regał z kanarkami (izabelle różnej). Tel. 67-20-97 wieczorem. 25144g.

Sprzedam sadzonki goździków. Tel. 501-20. 25134g.

Wannę emaliowaną długo 170 cm sprzedam. Tel. 533-59, po godz. 16. 25079g.

Sprzedam Pannonię. Tel. 441-81. 24739g.

Wózek dziecięcy granatowy sprzedam. Sowińskiego 34 m. 2. 25041g.

Sprzedam maszynę do młócenia, do siekarki, motor i wialnię. Zgłoszenia: Górzyńska 24. 25043g.

Mebel chippendale niedrogo sprzedam. Poznań, tel. 563-07. 25153g.

Sprzedam komplet (5 szt.) rok produkcji 1970. Poznań, Lodowa 34A m. 2. 24817g.

Sprzedam Pannonię 250, stan bardzo dobry. Poznań, Konarskiego 26 m. 5. 24833g.

Halogeny 12 V, 55 W, da-lekosilne, nowe sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24923g.

Samochody

Trabant 601, bardzo dobry sprzedam. Dzwonić 672-419. 25233g.

Sprzedam Moskwicę 408 nowego. Krotoszyn, Mar-chlewskiego 25a. 1215g.

Volkswagen 1200 po przebiegu 75 tys. km sprzedam. Informacje: godz. 7-14, tel. 595-07, 20-22 tel. 663-89. 25448g.

Kupię fabrycznie nowego „Fiat”. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25319g.

Wartburg 1000, 1966, sprzedam, stan bardzo dobry. Wiadomość: tel. 67-66-53. 25009g.

Warszawę Pick-up w dobrym stanie kupię. Kostecki, Poznań, Miłczan-ska 5. 24740g.

Wartburga wygranego w PKO kupię. Tel. 479-18, godz. 18-21. 24831g.

Sprzedam samochód Warszawa M-20, Ul. Dominikańska 7 m. 11, od godz. 15. 24617g.

Sprzedam Mikrusa. Olechowa 6 m. 2 (Dębica). 24612g.

Volkswagena tania sprzedam. Oborniki, tel. 510, godz. 7-9. 24805g.

Sprzedam Wartburga de Luxe. Bardzo dobry stan. Czernilny, Kuczerowicza 1 m. 4. 24802g.

Kupię karoserię do Warszawy. Tel. 530-73. 24925g.

Lokale

Inżynier poszukuje nie-krepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25443g.

Redzieńnię małżeńską o-czekującą na mieszkanie spółdzielcze, wynajmie po kój. Oferty R. Hupke, Po- znań 34, skrytka pocztowa 45. 24558g.

Małżeństwo z dziećmi (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukują 2-pokojowego mieszkania z przynależnościami na okres 3-5 lat (częśćło wo płatne z góry). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24785g.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuski 57, telefon 548-47

otwiera kurs kierowców
samochodowo - motocyklowy
kategorii amatorskiej
w dniu 5 maja 1970 r. o godzinie 17.
Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań,
ul. Kościuski 57 lub telefonicznie w godzinach
od 8-20. K2939

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektowo-Technologiczne Przemysłu Maszyn Rolniczych „Biprotech” w Poznaniu — zatrudni zaraz, względnie w terminie późniejszym:

— **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO** z uprawnieniami do projektowania — na stanowisko ST. PROJEKTANTA WERYFIKATORA, do pracowni budowlanej, oraz ST. PROJEKTANTA do Działu Studiów;
— **INŻYNIERÓW** o specjalności instalacje sanitarne, c. o., wodno-kan., wentylacje, z uprawnieniami do projektowania — na stanowiska ST. PROJEKTANTÓW WERYFIKATORÓW.

Placa zasadnicza oraz premia wg stawek obowiązujących w Blurach Projektów.
Zgłoszenia przyjmuje Dział d/s Osobowych BPT „Biprotech”, Poznań, ul. Bystra 7. K2985

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — zatrudni:

— **KIEROWNIKA** sekcji rozrachunków do Działu Księgowości — oraz
— **ST. KSIĘGOWĄ**.

Wymagania: wykształcenie średnie plus praktyka w księgowości handlowej.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 19. K3118

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Paczkowie, pow. Poznań — zatrudni zaraz —

— **KIEROWNIKA** BRIGADY remontowo - budowlanej, z uprawnieniami — oraz
— **MURARZY**.

Zgłoszenia kierować do biura — Poznań, Al. Stalingradzka 90, pokój 48. K2846

Pokoje wynajmie pracownikom sezonowym — letnikom, Puszczykowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24784g.

Zamienie 2 duże osobne pokoje, kuchnia, frontowe, c. o., II piętro, centrum (dąbinka, korytarz wspólne) — na mniejsze 2 pokoje, kuchnia, c. o., I, II piętro, samodzielne, kwaterek Stare Miaso. Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24827g.

Wiede małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Najchętniej Jeżyce, Ogród Botaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24898g.

Pokój kuchnia, duże, kwaterek, Luboń, zamienie na dwa pokoje, kuchnia, Poznań, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24937g.

Zamienie pokój z kuchnią w Sosnowcu na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24932g.

Student Politechniki poszukuje jednoosobowego niekrepującego pokoju, najchętniej w Śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24751g.

Paniom pracującym wynajmie wspólny pokój. Wnogi, Kmieja 13a. 24642g.

Samotna, pracująca (często niekrepującego) poszukuje pokoju jednoosobowego, blisko przystanku tramwajowego lub autobusowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25145g.

Paniom wynajmie pokój. Gostyńska 94. 24957g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze, własnościowe — M-5, komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25123g.

Fanienska poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25183g.

Samodzielny frontowy mały pokój z kuchnią, na parterze zamienie na jeden pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25094g.

Paniom i paniom pracującym wynajmie wspólne pokoje. Ul. Wołyńska 26 m. 26a. 25111g.

Kluczbork! Zamienie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, stare budownictwo na podobne we Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2523p.

Nieruchomości

Domek 45 m², ogrodem (Solacz) — zamienie na większy. Wysokość dopłaty obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25625g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego 40 proc. do wykończenia, na Górczynej, cena 350.000 zł, 310.000 wpłaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25087g.

W dniu 1 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73

WOJCIECH PRZYDANEK
powstaniec wielkopolski, emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Słowackiego 62 m. 5. 25705g

W dniu 1 maja 1970 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

dr BOLESŁAW WITKOWSKI
em. dyrektor i długoletni pracownik naukowo-badawczy Miejskiego Ośrodka Zoologicznego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

Zegnamy z żalem naszego cenionego przełożonego i kolegi.

Pracownicy, Rada Zakładowa, Rada Naukowa i Dyrekcja
Miejskiego Ośrodka Zoologicznego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim. dnia 4 maja br. o godz. 15.20. K3176

W dniu 30 kwietnia 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 65, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i nieodżałowany ojciec, dziadek i wujek

LEON MELONEK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Kiekrzu.
W głębokim smutku i żalu pogrążeni
żona, dzieci i rodzina
25727g

W dniu 1 maja 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 76. śp.

ELŻBIETA STAWICKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu pogrążeni
córka i syn z synową, siostry, wnuki i rodzina
25726g

W dniu 1 maja br. zmarł w wieku 57 lat. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, śp.

FRANCISZEK STANIEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja br. o godzinie 9.30 na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Wojskowa 11/13A m. 4.

W dniu 30 kwietnia 1970 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek i teść

JAN PIECHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.
W smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuczka
25698g

W dniu 30 kwietnia 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, ukochany ojciec, mąż, syn, brat, wujek, siostrzeniec i szwagier, przeżywszy lat 41. śp.

JERZY PISKORSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Gajowa 4. 25691g

W dniu 1 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74

AGNIESZKA WESOŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W żalobie pogrążeni
córka, syn, synowa, zięć i wnuczka
Poznań, Cedrowa 5 m. 7. 25707g

W dniu 1 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73

WOJCIECH PRZYDANEK
powstaniec wielkopolski, emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Słowackiego 62 m. 5. 25705g

Kronika POZNANSKA

✱ Pomimo niesprzyjającej pogody poznaniacy licznie uczestniczyli w imprezach sportowych i rozrywkowych zorganizowanych w 1-majowe popołudnie w wielu punktach miasta. Szczególnie duże tłumy przybyły na koncert do parku na Cyfady. Powodzenie cieszyły się również zabawy taneczne pod gołym niebem.

✱ Na zaproszenie Pałacu Kultury w Poznaniu od 1 do 9 bm. w kilku miejscowościach Wielkopolski koncertować będzie Chór Kołarzy z Elsterwerda (NRD). Zesół ten odwiedzi m. in. PGR Bieganowo, Września, Konin i Turzek. Z kolei mieszkańcy Chodzieży, Piły i Poznania będą mieli okazję posłuchać występów Chóru Bułgarskiego z Plovdiv.

✱ Dyrekcja poznańskiego Ogródu Zoologicznego wystąpiła z ciekawą inicjatywą organizowania cyklu niedzielnych przedpołudniowych pogadek pt. „Zwierzę w słońcu”. Prelegentami są ludzie znani z telewizji i prasy, jak np. m. in. Hanna Dobrowolska (telewizyjnie „Spotkania z przyrodą”) i prof. dr Wiktor Zin.

✱ W ogólnopolskim współzawodnictwie pomiędzy przedsiębiorstwami komunalnymi za rok 1969 Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zajęło I miejsce, zdobywając sztafeta przechodni Ministra Gospodarki Komunalnej. (zd)

Praca
Przyjmie wulkanizatora — czeladnika, trzyletnia praktyka, do prowadzenia warsztatu. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia w godzinach wieczornych tel. 67-11-99. 24633g

Krawcowa do wytwórni potrzebna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25036g.

Młodszy pracownik samotny do wszelkich prac w ogrodnictwie potrzebny. utrzymanie całkowite. Witkowski. Poznań, ul. Michała 100. 25109g.

Gospoia umiejscawia gotować, do czterech dorosłych osób potrzebna. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 25605g.

Przyjmie wulkanizatora — czeladnika, trzyletnia praktyka, do prowadzenia warsztatu. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia w godzinach wieczornych tel. 67-11-99. 24633g

Dnia 30. IV. 1970 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

dr BOLESŁAW WITKOWSKI
em. dyrektor i długoletni pracownik naukowo-badawczy Miejskiego Ośrodka Zoologicznego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania.

Zegnamy z żalem naszego cenionego przełożonego i kolegi.

Pracownicy, Rada Zakładowa, Rada Naukowa i Dyrekcja
Miejskiego Ośrodka Zoologicznego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim. dnia 4 maja br. o godz. 15.20. K3176

W dniu 30 kwietnia 19

